



13/3554  
DAS IV.3.2/3554

134

Inż. Władysław Łudomir Sękowski

# Z N A C Z E N I E W O J S K O W E Ziemi Polskich.

Naród Polski, jak uczy nas historia, rozsiedlił się na przestrzeniach pokrytych kiedyś niedostępnymi borami, między Odrą a Wisłą, Bałtykiem i Karpatami.

W miarę rozwoju wypadków historycznych następowały przesunięcia granic Polski na zewnątrz w okresie wzmocnienia potęgi Państwa Polskiego, bądź kurczyły się wewnątrz w miarę upadku potęgi naszego narodu.

Jeden z najznakomitszych Królów i Wodzów naszych wyczerpał narodowi polskiemu nowe granice po zdobyciu Kijowa, wbijając słupy graniczne w Dniepr zabezpieczając w ten sposób Naród Polski od nagłych napadów nieprzyjaciół.

Widzimy z tego, że wówczas już t.j. w XI wieku po Nar. Chr. rozumiano, że im dalej od głównych siedzib narodu ustanowione są granice jego państwa, tym naród ten jest bardziej narażony na niespodziewane napady nieprzyjaciół, którzy zanim zdążą dojść do wnętrza kraju, muszą stoczyć kilka ciężkich walk, zmuszających ich już to do cofnięcia się, już to z drugiej strony pozwalających broniącemu się narodowi zebrać liczniejsze siły.

Stąd też i dzisiaj tworząc Państwo musimy zdawać sobie jasno sprawę, jak i gdzie szukać mamy granic dla powstającego z upadku naszej Ojczyzny, t.j. jak mamy te granice przy pomocy utworzonej armii polskiej zdobyć i gdzie mają stać nasze fortece, któreby broniły nas przed naporem Moskali.

W tym celu pragnąłbym poświęcić pracę tę rozpatrzeniu ziem naszych, ażeby żołnierze polscy przede wszystkim sami dokładnie orientowali się w geografii naszej Ojczyzny i by umieli wyjaśnić istotę sprawy niejednemu z cywili, którzy tłumaczą nam, że wojna jest Polse zbyteczna, a wojna jest barbarzyństwem, a którzy nieraz nie wiedzą nawet tego gdzie znajduje się rzeki Styry czy Stochód, traktując kraj przez który one przepływają, jako rdzenną Rosję.

Pochodzi to stąd, że większość naszego społeczeństwa jeśli kiedykolwiek wyjeżdżała z kraju, jeździła dla mody do obcych krajów i nigdy krajem własnym nie interesowała się.

To co piszę obecnie pragnę za pośrednictwem "Dekady" omówić z Tobą żołnierzu polski, z którym łączą mnie wspólne wędrówki



Naród Polski, jak uca na historji, rozsiadli się na przestrzeniach  
pokrytych kiedyś niedostępnymi borami, między Odrą a Wisłą, Białym  
i Karpatami.

W miarę rozwoju wypadków historycznych następowy przesunięcia  
granic Polski na zewnątrz w okresie wzmocnienia potęgi Państwa Pol-  
skiego, bądź kurczyły się wewnątrz w miarę upadku potęgi naszego  
narodu.

Jeden z najznakomitszych Królów i Wodzów naszychwytczył narodowi  
Polskiemu nowe granice po zdobyciu Kijowa, Wisłą po stronie graniczne  
w Śnięciu zabezpieczając w ten sposób Naród Polski od nędych napad-  
ci nieprzyjaciół.

Wielkim z tego, że wówczas już w XI wieku po Chr. rozumi-  
mo, że im dalej od głównych siedził narodu ustanowione są granice  
tego Państwa, tym naród ten jest ~~bardziej~~ bardziej niezależny na niepodległość  
napady nieprzyjaciół, którzy zanim zdążyli do wnętrza kraju, mu-  
sali atakować kilka ciężkich umocnień, których ich już to do końca  
nie stało, już to z drugiej strony powalających przynajmniej się nar-  
dowi zaprzeć licznictwa siły.

Stąd też i dzisiaj tworząc Państwo nasze zawsze sobie jasno spr-  
wujemy, jak i gdzie szukac mamy granic dla powstałego i z upadku na-  
szej Ojczyzny. I. I. tak mamy te granice przy pomocy utworzonej armji  
Polskiej zdobyć i gdzie mają stać nasze fortece, któreby przyni-  
sły nam przez raport Moskali.

W tym celu przagnęliśmy poświęcić przez te rozprawy i inne spra-  
wy, żeby żołnierskie policy przebiegamy z wielką siłą i doświadcze-  
niem, a w geografcji naszej Ojczyzny i by mieli wyjasnić i to  
sprawy niejednokrotnie z cywilizacją, którą żyjemy, nam, że wojaka jest Polac  
zbyt czyste, a wojna jest barbarzyństwem, a który nie ma nie wiedzą  
nawet tego gdzie znajduje się taki czy inny Stolec, traktując kra-  
jczy przez który one przepływają, jako rżnięną Rosję.

Pochodzi to stąd, że większość naszego społeczeństwa jeśli kiedy  
kolejnie wyśledzić z kraju, i tak mamy do czego krajów i  
i nigdy krajem własnym nie interesowała się.